

Nocą wlecemy się przez cmentarz po wodę na stację
Kurestwo chrzczone, ale każdy ładuje, aż zaśnie
Bałem się kiedyś, że nas zje ten melanż
Pytają jak się poznaliśmy - bardziej się nie da
Dopiero co mówili nam jak żyć, tak boże dzieci
Wczoraj bracia, a dzisiaj to nawet nie koledzy?
Łatwo trzymać sztamę, kiedy wszystko dobrze leci
Coś się sypnie, a te pizdy ładują se noże w plecy?!
Mogliśmy pociąć się o hajs, dupy, długi
Albo podwójne fragi, jebać to, kto był drugi (jebać to)
Ile razy chcieliby nas typy kasać
Stawaliśmy razem w boju przy tych wszystkich wojnach
Węszą między nami konflikt, odkąd pamiętam
Ale lepiej niech spojrzą w kalendarz
Nagraliśmy z 300 tracków, ciężko to mordo spamiętać
I po latach chujni, w końcu nas niosą na rękach

Rap gdyby nie my, inaczej by brzmiał
Tak tworzy się styl, wytycza szlak
Dla prących na szczyt, to klasyk nasz rap
I Szpaku, i Bedi, i Janek, i White
Mieliśmy sznyt, mieliśmy fart
Mieliśmy beef i po nim twarz
Tak do topu gry, zrobiliśmy wjazd
Patrz jak dziesięć lat, nam mija jak slajd

Złożyliśmy sobie razem parę rymów
Tak nam dyszka przeleciała, jak pięć minut
Gdzieś w furach, pociągach, na teledyskach
Zobaczyliśmy se razem to gówno z bliska
Przyjebaliśmy się do wszystkich, w sumie, chuj wie po co
Ale to było nigga i to było spoko
Zrobiliśmy mixtape w tydzień, chociaż długie lato
(Tak, tak) Popijając se wodę herbatą
Nieraz nam brakowało hajsu nawet na mniem mniem
Dziś zarabiamy lepiej, niż prezesi w bankach
Cała ta orka nie była na próżno
Choć sukces przyszedł o H8ME za późno
To gówno jest legendarne
Niech dzieciaki patrzą jak się buduje markę
Gdy setki ekip już się poszło jebać
A my zaczynamy się od teraz!

Rap gdyby nie my, inaczej by brzmiał
Tak tworzy się styl, wytycza szlak
Dla prących na szczyt, to klasyk nasz rap
I Szpaku, i Bedi, i Janek, i White
Mieliśmy sznyt, mieliśmy fart
Mieliśmy beef i po nim twarz
Tak do topu gry, zrobiliśmy wjazd
Patrz jak dziesięć lat, nam mija jak slajd
Rap gdyby nie my, inaczej by brzmiał
Tak tworzy się styl, wytycza szlak
Dla prących na szczyt, to klasyk nasz rap
I Szpaku, i Bedi, i Janek, i White
Mieliśmy sznyt, mieliśmy fart
Mieliśmy beef i po nim twarz

Tak do topu gry, zrobiliśmy wjazd
Patrz jak dziesięć lat, nam mija jak slajd